



przedstawia niegrzeczną komedię z legendami kina

**JANE FONDA GERALDINE CHAPLIN PIERRE RICHARD
CLAUDE RICH GUY BEDOS DANIEL BRÜHL**

w filmie

ZAMIESZKAJMY RAZEM

Reżyseria Stéphane Robelin
Francja/Niemcy 2011, 96 min.



Pokrzepiająca, ciepła i bardzo zabawna komedia o radości życia.

W KINACH OD 15 LUTEGO 2013

DYSTRYBUCJA

AURORA FILMS S.C.
ul. Pasaż Ursynowski 1/111, 02-784 Warszawa
tel: + 48 22 405 41 46
Dystrybucja: **Anna Dziewulska** e-mail: dystrybucja@gingercore.pl

PR & MARKETING

METEORA FILMS sp. z o.o.
Adres korespondencyjny: KINO PRAHA, ul. Jagiellońska 26, 03-719 Warszawa
Media & PR – **Małgorzata Borychowska** e-mail: malgosia@meteorafilms.pl tel. + 48 696 485 303
Marketing – **Katarzyna Kobylińska** e-mail: kasia@meteorafilms.pl tel. + 48 600 051 516

AURORA FILMS S.C.

przedstawia produkcję

Les Films De La Butte, Rommel Film, Manny Films, Studio 37 i Home Run Pictures

ZAMIESZKAJMY RAZEM

Tytuł oryginalny: Et si on vivait tous ensemble?

Tytuł angielski: And If We All Lived Together?

Twórcy filmu:

Scenariusz i reżyseria Stéphane Robelin

Produkcja Christophe Bruncher, Peter Rommel, Philippe Gompel,
Aurelia Grossmann

Koprodukcja Frédérique Dumas

Zdjęcia Dominique Colin

Muzyka Jean-Philippe Verdin

Montaż Patrick Wilfert

Dźwięk Florent Blanchard, Mourad Louanchi, Stéphane de Rocquigny

Scenografia David Bersanetti

Kostiumy Jürgen Doering

Stylizacja fryzur Dominic Perot

Makijaż Fabienne Gervais, Karina Gruais

Występują:

Jane Fonda **Jeanne**
Geraldine Chaplin **Annie**
Daniel Brühl **Dirk**
Guy Bedos **Jean**
Claude Rich **Claude**
Pierre Richard **Albert**



Kadr z filmu „Zamieszkajmy razem”

oraz

Bernard Malaka
Camino Texeira
Gwendoline Hamon
Shemss Audat
Gustave Kervern
Stéphanie Pasterkamp

Nagrody / festiwale:

2012 – 17. Forum Kina Europejskiego Cinergia w Łodzi, sekcja **Filmowe Odkrycia Europy**

2012 – 18. Festiwal Filmowy i Artystyczny Lato Filmów, sekcja **Panorama Kina Światowego**

2012 – 15. Festiwal Filmu Francuskiego w Czechach

2012 – FF Golden Horse w Tajpej, sekcja **Panorama – Europa express**

2012 – Festiwal French Cinema Now w San Francisco

2012 – MFF w Edynburgu, sekcja **New Perspectives**

2012 – MFF w Transylwanii, sekcja **Unirii Square**

2012 – 13. Festiwal Filmów Frankofońskich w Grecji

2012 – 16. MFF w Sofii

2012 – Festiwal Filmów Francuskich Alliance Française w Australii, sekcja **It happened in your Neighbourhood**

2012 – 14. Festiwal Filmów Frankofońskich w Wiedniu

2011 – Tydzień Filmów Francuskich w Berlinie

2011 – MFF w Mumbai, sekcja **Celebrate Age**

2011 – 64. MFF w Locarno, sekcja **Piazza Grande** – przedpremiera

2011 – 20. FF w Sarlat (Francja)

2011 – 12. FF w Arras (Francja)



Kadr z filmu „Zamieszkajmy razem”

Skrócony opis filmu:

Niezależna Jeanie, grzeczna i układna Annie, sybaryta Albert, wieczny aktywista Jean oraz kobieciarz Claude przyjaźnią się od ponad czterdziestu lat. Mając na względzie swój podeszły wiek i wszystkie niedogodności, które się z nim wiążą, postanawiają zamieszkać razem. W ten sposób chcą się uchronić przed przymusową rozłąką i domem starców, gdzie byliby samotni i zdani na łaskę obcych osób. Wierzą, że razem są silniejsi i mogą sobie pomóc, kiedy nastaną ciężkie chwile. Z seniorami zamieszkuje student antropologii, który prowadzi badania na temat starości...

Stéphane Robelin dowcipnie i lekko pokazał w swoim filmie niełatwy temat, jakim jest jesień życia. Powstała pokrzepiająca, ciepła i bardzo zabawna komedia o radości życia oraz o tym, że młodym można się czuć bez względu na wiek. Siłą „Zamieszkajmy razem” jest humor oraz brawurowe aktorstwo gwiazd światowego kina – Jane Fondy, Geraldine Chaplin, Pierre’a Richarda, Claude’a Richa, Guya Bedosa oraz Daniela Brühla.



Kadr z filmu „Zamieszkajmy razem”

Prasa o filmie:

„Zamieszkajmy razem” **prezentuje ważne obserwacje socjologiczne w formie klasycznej komedii.**

„Le Monde”

Komedia Robelina traktuje o rzadko omawianych problemach z godną pochwałą bezpośredniością.

Neil Young, „Hollywood Reporter”

Z delikatną ironią, ale i z dojrzałą refleksją film celebrytuje życie w każdym jego wymiarzei. [...] **Niegrzeczny film ze wspaniałymi aktorami**, który rozbawi każdego.

„ZDF Heute Journal”

„Zamieszkajmy razem” to nie tylko dowód talentu grających tu aktorów, ale też wspaniały hołd dla wielkich gwiazd kina.

„Frankfurter Allgemeine Zeitung”

„Zamieszkajmy razem” to doskonała komedia, która charakteryzuje się dużą ilością humoru, a przede wszystkim **aktorstwem wysokiego kalibru.**

„Stern”

„Zamieszkajmy razem” to burzliwa, zrobiona w świetnym tempie, lekka, a czasem słodko-gorzka komedia o tym, że nikt nie powstrzyma upływającego czasu. (...) To, jak jej bohaterowie, korzystają z życia, ogląda się z prawdziwą przyjemnością, niezależnie od wieku.

„HRI”

Beztrroski i przede wszystkim wolny od kiczu film Stephane’a Robelina jest bardzo przekonujący jako **pogodny, poprawiający nastrój film.**

Filmstars.de

Dobrze zagrany i wyreżyserowany film. **Starzy zawodowcy w wielkiej formie.**

Ernest Hardy, „Village Voice”

W popularnej piosence Kabaretu Starszych Panów Wiesław Michnikowski śpiewał, że wesołe jest życie staruszka. To zdanie wydają się podzielać również Francuzi,

a w szczególności Stéphane Robelin, któremu udało się stworzyć **cudownie lekką, dowcipną wariację na temat starości. Robelin udowadnia (...), że można o tej grupie wiekowej mówić ciekawie i z humorem (...).** Francuz portretując piątkę ludzi będących przyjaciółmi od ponad czterdziestu lat i nie unikając przy tym praw rządzących ich wiekiem, stworzył **szalenie dowcipną, ciepłą, a miejscami przejmującą opowieść o radości życia.**

Siła „Zamieszkajmy razem” leży przede wszystkim w dowcipie. Doborowa obsada (Jane Fonda, Geraldine Chaplin, Daniel Brühl, Pierre Richard, Claude Rich, Guy Bedos), która **nadaje francuskiemu humorowi lekkość i czyni żarty trafnymi**, to klucz do sukcesu. Nawet te co bardziej gorzkie sceny (...) wydają się niepozbowione czułości. Film niesiłający się od samego początku na nadęte moralizowanie, w finale okazuje się jednak bardzo wzruszającą nauką (...) o tym, że młodym można być przez cały czas, bez względu na metrykę.

Monika Pomijan: Młodość to wybór,
18. Festiwal Filmowy i Artystyczny Lato Filmów,
5kilokultury.wordpress.com



Kadr z filmu „Zamieszkajmy razem”

Rozmowa z reżyserem filmu, Stéphane'em Robelinem:

Jak wpadł pan na pomysł tak niekonwencjonalnej fabuły swojego filmu?

Zawsze marzyłem o tym, by zebrać razem na planie legendarnych aktorów i zrobić film na temat znaczenia rodziny i przyjaźni. Od dłuższego czasu interesuje mnie też kwestia społecznego traktowania seniorów, która rzadko jest pokazywana w kinie. Kiedy pisałem scenariusz, przypomniałem sobie o moich pradziadkach, którzy zaczęli mocno podupadać na zdrowiu, gdy byłem nastolatkiem. W tym czasie moi dziadkowie nie bardzo wiedzieli, jak się nimi zająć, bo nie byli przygotowani na tę okoliczność. To była tak naprawdę moja inspiracja do napisania historii o grupie starych przyjaciół, którzy decydują się zamieszkać razem.

Jak rozwijał pan projekt i jak stworzył pan bohaterów filmu?

Pisałem scenariusz mając na uwadze konkretnych aktorów, ale muszę powiedzieć, że przygotowywanie filmu trwało dość długo i przez ten czas oryginalna obsada zmieniała się z uwagi na dostępność aktorów. Tak naprawdę tylko Claude Rich był w niej od początku, natomiast inni aktorzy dołączyli do nas na różnych etapach pisania scenariusza. Musieliśmy czekać cztery lata na rozpoczęcie zdjęć w 2010 roku. Początkowo nasi partnerzy finansowi odłożyli realizację tego projektu na później ze względu na jego niezbyt filmowy temat, a także z powodu mojego młodego wieku, ale gdy już zdobyliśmy ich zaufanie, pokochali ten projekt.



Jak przekonał pan aktorów, zwłaszcza Jane Fondę, żeby dołączyli do obsady?

Jane Fonda to dla mnie legendarna aktorka – uwielbiam wiele jej filmów, choćby „Klute” czy „Powrót do domu”. Oprócz tego jest znana ze swojej aktywności politycznej i silnej osobowości. Jane nie grała we Francji od 40 lat – ostatnio w filmie Godarda „Wszystko w porządku” – ale mówi biegle po francusku. Postanowiliśmy więc spróbować szczęścia. Spodobał jej się scenariusz, a kiedy usłyszała, że może zagrać z Geraldine Chaplin i czołowymi francuskimi aktorami starszego pokolenia, ochoczo w to weszła. Mój producent Christophe Bruncher umie rozmawiać z aktorami, widocznie uwiódł ją pięknymi słowami, a potem sfinalizował umowę [śmiech].

Jane dołączyła do obsady na końcowym etapie projektu, kiedy zaangażowana już była reszta aktorów: Claude Rich, Geraldine Chaplin, Guy Bedos i Pierre Richard. Ja osobiście byłem pod wielkim wrażeniem tego, że Pierre Richard zagra w moim filmie. Jego komedie były ważną częścią mojego dzieciństwa, więc to był dla mnie wielki zaszczyt móc z nim pracować. Spodobał mu się pomysł grania w sposób bardziej powściągliwy, skupiony na emocjach, a nie na żartach.

Jak udało się panu stworzyć na planie pewien rodzaj wspólnoty?

Legenda kina Jane Fonda, humorysta Guy Bedos, wielki Claude Rich, komik z mojego dzieciństwa Pierre Richard i bardzo chaplinowska Geraldine Chaplin: wszyscy są bardzo różni i zebranie ich razem było dużym wyzwaniem, szczególnie że się wcześniej nie znali. Pierwsze spotkanie odbyło się w Paryżu jeszcze przed rozpoczęciem zdjęć i poszło bardzo dobrze. Jako młody reżyser byłem zachwycony wzajemnym szacunkiem, jaki sobie okazywali. Dużo też przebywali razem. To pozwoliło im poznać się lepiej i pomogło stworzyć dynamikę grupy, którą widać na ekranie.

Pana film jest jednocześnie stylowy i ma wiele wdzięku. Jak udało się to osiągnąć?

Postanowiłem skupić się głównie na aktorach i dałem wolną rękę autorowi zdjęć Dominique Colinowi. Wraz ze scenografem pragniemy stworzyć na planie atmosferę trochę z innego okresu. Ustawienia i oświetlenie w filmie mają szczególną jakość, staroświecki urok, ale nie chodziło nam o to, by atmosfera była ponura i nostalgiczna. Chcieliśmy osiągnąć coś w stylu starego domku letniskowego, gdzie można znaleźć tysiące przedmiotów i pamiątek...

Postać grana przez Claude'a Richa jest niepoprawnym uwodzicielem i nie chce zrezygnować ze swojej seksualności. Czy właśnie ten aspekt doświadczenia, jakim jest starzenie się, chciał pan szczególnie uwypuklić?

Wszyscy jesteśmy istotami seksualnymi, kierującymi się w naszym życiu przede wszystkim pragnieniami. Claude (Claude Rich) ucieleśnia seksualne problemy osób starszych, ale relacja między postaciami granymi przez Jane Fondę i Daniela Brühla również zawiera w sobie fizyczną dwuznaczność. Seks jest bardzo ważnym elementem naszego życia. Właśnie ze względu na to chciałem nakręcić i zachować w filmie przynajmniej jedną scenę „miłosną”: widzimy, jak para grana przez Geraldine Chaplin i Guy Bedosa po kłótni godzi się, uprawiając seks.

Jakie było pana podejście do humoru w tym filmie?

Życie w takiej wspólnocie jak ta jest dramatyczne i komiczne zarazem, a cały humor w filmie wynika z trudności życia razem i problemów starzenia się. Zawsze jakaś mała katastrofa czai się w kącie... Poza tym zderzenie bardzo różnych typów ludzkich rodzi komizm. Nigdy nie lubiłem brutalnego i dosłownego humoru widocznego w niektórych filmach. Wolę humor, który jest bardziej subtelny.

Czy uważa pan, że mieszkanie z bliskimi przyjaciółmi to dobre rozwiązanie na starość? Czy decydując się na ten krok bohaterowie podążają za dawnymi ideałami, czy też robią to z konieczności?

Życie we wspólnocie może być piękną przygodą. Wiele osób, które są w tym samym wieku, co moi bohaterowie, doświadczyło życia w komunach w latach 70. Ludzie tamtej generacji marzyli o spędzeniu starości z przyjaciółmi, ale tylko nieliczni rzeczywiście wprowadzili to w czyn. Ja też na starość chciałbym tego spróbować, ale to nie znaczy, że nie spodziewam się żadnych trudności. Mimo to uważam, że zdecydowanie zabawniej jest skończyć życie u boku przyjaciół niż w domu spokojnej starości.

Co pana film mówi na temat życia rodzinnego?

Nasze społeczeństwo będzie musiało poradzić sobie z „inwazją” starych ludzi w ciągu najbliższych kilkadziesiąt lat, a my musimy znaleźć rozwiązanie tego problemu. Jak mamy zamiar spędzić resztę naszego życia, gdy nasze dzieci nie będą nam pomagać? Nadszedł czas, aby spróbować odpowiedzieć na te pytania, zamiast ich unikać. W przeszłości starzejący się rodzice zostawali automatycznie pod opieką dzieci. Ale gdzieś od 1968 starsi ludzie coraz rzadziej mieszkają ze swoimi rodzinami.

Jak został pan reżyserem?

Jako chłopiec uwielbiałem filmy z Bertrande Blierem za ich nowatorskie podejście i sposób narracji. Marzyłem o odkrywaniu wolności w filmie, tak jak to robił Blier, i o eksperymentowaniu z surrealistycznymi sytuacjami. Chciałem tak jak on opowiadać własne historie w oryginalny sposób. Kiedy rozpocząłem studia filmowe w Nicei, rozsmakowałem się we włoskich komediach z lat 60. i 70., reżyserowanych przez Ettore Scołę, Dino Risiego, Marco Ferreriego i później Nanni Morettiego. Obecnie jestem fanem Pedro Almodovara; lubię różne formy filmowe i nie chciałbym „przyklejać się” do jednego konkretnego gatunku. Lubię dobrze skonstruowane amerykańskie thrillery, tak samo jak kocham nowatorskie filmy arthouse’owe, które mają wolne tempo, ale są pełne tajemnicy. Jestem bardzo otwartym widzem.

Czy uważa pan, że popularne filmy mogą zachęcić publiczność do refleksji nad poważniejszymi rzeczami?

Chciałbym robić ważne i oryginalne filmy, które będą również popularne. Traktuję moje filmy jako wymianę z publicznością. Na festiwalach, kiedy widzowie oglądają mój film, czuję, że ciekawią ich moi bohaterowie, ich przyjaźń i ich pragnienia. Dzięki temu mogą też odkrywać ważniejsze kwestie, czerpiąc jednocześnie zabawę z komicznej strony filmu. Połączenie obu aspektów sprawia, że film ma szansę dotrzeć do szerszego grona odbiorców. We Francji ludzie zawsze chcą oddzielać kino komercyjne od filmów arthouse'owych, ale ja osobiście nie lubię takich podziałów.

Jeśli mieszkałby pan w komunie, byłaby to komuna w pełni wolnościowa czy taka, w której obowiązuje zbiorowa odpowiedzialność?

Wolę wolnościowe społeczności! Myślę, że grupy działają lepiej, jeśli każdy bierze odpowiedzialność za siebie. I nie powinny być zbyt restrykcyjne. Jeśli każdy miałby podążać za drakońskim zbiorem zasad, życie nie byłoby zbyt zabawne, prawda?

Biogramy:



Stéphane Robelin zaczął swoją przygodę z filmem w 1990 roku. Najpierw reżyserował filmy krótkometrażowe, do których pisał też scenariusze. Później nawiązał współpracę z telewizją i realizował filmy dokumentalne, głównie dla francuskiej stacji France 2. Jego debiut fabularny „Real Movie” (2004) miał swoją premierę na Festiwalu Francuskich Filmów Undergrandowych Dashanzi w Pekinie. „Zamieszkajmy razem” to drugi film fabularny Robelina.